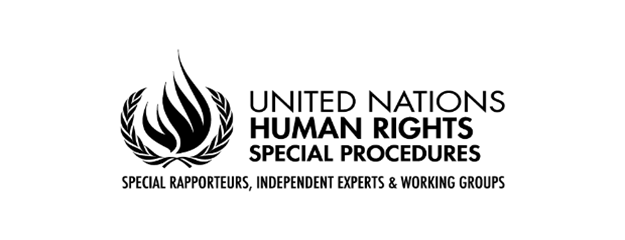
****

**Reem Alsalem, Specjalny Sprawozdawca Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. przemocy wobec kobiet i dziewcząt, jej przyczyn i skutków**

**Oficjalna wizyta w Polsce**

27 lutego – 9 marca 2023 r.

**WSTĘPNE WNIOSKI I ZALECENIA**

08 marca 2023 r.

Na zakończenie 10-dniowej wizyty w ramach pełnionej przeze mnie roli Specjalnego Sprawozdawcy ONZ ds. przemocy wobec kobiet i dziewcząt, którą właśnie odbyłam na zaproszenie rządu Rzeczypospolitej Polskiej, mam przyjemność podzielić się moimi wstępnymi wnioskami z niej płynącymi. Jak część z Państwa pewnie wie, moja poprzedniczka, Radhika Coomaraswamy, odwiedziła Polskę w 1996 r. – dlatego mogę powiedzieć, że dobrze mieć mandat, aby tutaj wrócić.

Celem mojej wizyty było zrozumienie i ocena, w duchu współpracy i konstruktywnego dialogu, sposobu radzenia sobie państwa polskiego z przypadkami przemocy wobec kobiet i dziewcząt w tym kraju, opierając się na ocenie i zaleceniach ekspertów z Grupy roboczej ONZ ds. dyskryminacji wobec kobiet i dziewcząt po ich wizycie w 2018 r, a także na opiniach Specjalnego Sprawozdawcy ONZ ds. praw człowieka migrantów, który odwiedził Polskę w 2022 r. Będę dalej pracować nad moimi wnioskami i zaleceniami, które zaprezentuję w formie sprawozdania przedstawionego w trakcie 56. sesji Rady Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych, w czerwcu 2024 r., w Genewie.

Zacznę od wyrażenia szczerej wdzięczności dla polskiego rządu za zaproszenie mnie do odbycia tej wizyty oraz za konstruktywne zaangażowanie i współpracę przed wizytą oraz w jej trakcie.

W czasie mojego pobytu tutaj, spotkałam się z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratury Krajowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Zdrowia oraz Kancelarii Premiera. Spotkałam się również z członkami obu izb polskiego parlamentu (Sejmu i Senatu). Spotkałam się także z przedstawicielami Urzędów Wojewódzkich z województwa lubelskiego, małopolskiego i mazowieckiego. Odbyłam dodatkowo wizytę w zamkniętym ośrodku dla uchodźców oraz w szkole podstawowej w Lublinie, w ośrodku dla uchodźców w Krakowie oraz w ośrodku wsparcia ofiar przemocy domowej w Rusocinie k. Gdańska. Z przyjemnością spotkałam się również z przedstawicielami różnych organizacji międzynarodowych, instytucji zajmujących się prawami człowieka, organizacji społeczeństwa obywatelskiego, stowarzyszeń zawodowych, a także kobietami z Polski i spoza niej będącymi ofiarami przemocy domowej i handlu ludźmi, aktywistkami ze środowiska Romów, uchodźczyniami i imigrantkami z Ukrainy i spoza niej, nastolatkami i innymi istotnymi interesariuszami.

Jestem bardzo wdzięczna różnym agencjom ONZ oraz organizacjom pozarządowym za ich duże wsparcie przed moją wizytą i w jej trakcie. Wszystkie osoby, które poświęciły swój czas na spotkanie ze mną oraz przesłały informacje do wykorzystania w ramach mojej misji, proszę o przyjęcie moich szczerych podziękowań.

***Ramy prawne i dotyczące polityk w zakresie przemocy w szczególności wobec kobiet i dziewcząt w Polsce***

Polska poczyniła istotne kroki na rzecz równego traktowania mężczyzn i kobiet w sferze publicznej i prywatnej, zwłaszcza pod względem niezależności ekonomicznej kobiet oraz odpowiedniego traktowania kobiet w ciąży oraz rodziców, w tym poprzez stosowanie różnych typów urlopów i zasiłków macierzyńskich. Dodatkowo różnice w średnich wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn w Polsce należą do najniższych w krajach europejskich. Godne pochwały jest również to, że reprezentacja kobiet w parlamencie jest coraz większa, a rząd uczula sektor prywatny w zakresie zapobiegania dyskryminacji i molestowaniu seksualnemu w miejscu pracy.

Poza tym cieszę się z poprawek wprowadzonych przez polski rząd do ustawodawstwa krajowego, które zmieniły nazwę i zakres „przemocy w rodzinie” na „przemoc domową”, uwzględniając w ten sposób również przemoc stosowaną przez partnerów oraz przemoc ze strony byłych partnerów. Dobrą oznaką jest również to, że Polska rozszerzyła formy przemocy domowej na przemoc seksualną, psychologiczną, ekonomiczną i cyberprzemoc, co pozwala ekspertom, ustawodawcom i funkcjonariuszom organów ścigania lepiej rozróżniać i zajmować się wieloma złożonymi aspektami przemocy wobec kobiet i dziewcząt. Odpowiednie polskie ustawy wyróżniają również kwestie molestowania seksualnego i uporczywego nękania (stalkingu). Dodatkowo w kwietniu 2020 r. weszły w życie poprawki do Kodeksu postępowania cywilnego oraz innych ustaw, uprawniające funkcjonariuszy policji do nakazywania osobom dopuszczającym się przemocy domowej natychmiastowego opuszczenia wspólnego miejsca zamieszkania oraz pozostawania poza nim przez okres do dwóch tygodni z możliwością wydłużenia tego okresu.

Mimo tych pozytywnych zmian, przemoc wobec kobiet i dziewcząt nadal postrzegana jest niemal wyłącznie przez pryzmat przemocy domowej. Co więcej, zaobserwowałam że polskie ustawodawstwo i polityki, przy podkreślaniu równości mężczyzn i kobiet, wydają się być ogólnie nieróżnicujące, jeśli chodzi o płeć, ponieważ w ujęciu prawnym jak i w praktyce nie uznaje się specyficznych i strukturalnych przyczyn dyskryminacji i przemocy wobec kogokolwiek, w tym kobiet i dziewcząt, z powodu płci i/lub tożsamości płciowej oraz sposobów interakcji z innymi przyczynami dyskryminacji na podłożu rasowym, płciowym, etnicznym, religijnym, dotyczącym orientacji seksualnej i/lub tożsamości płciowej. Jednym z obszarów, w których nieróżnicowanie płci jest wyraźnie widoczne, jest fakt, że zabójstwa kobiet lub zabójstwa związane z płcią nie są monitorowane ani dokumentowane jako takie, lecz tylko jako zabójstwa.

W rezultacie nie są realizowane ogólnospołeczne wysiłki na rzecz zapobiegania przemocy związanej z płcią o zróżnicowanym podłożu, w tym wobec kobiet i dziewcząt, i nie są one traktowane priorytetowo, także pod względem kampanii edukacyjnych i programów w szkołach, które nie poruszają tematu nierównego traktowania ze względu na płeć, a kwestia przemocy nie jest składnikiem programowym.

Ponadto ochrona grup szczególnego ryzyka pod względem dyskryminacji i przemocy jest ograniczona przez fakt, że Kodeks Karny i inne powiązane przepisy nie określają wyczerpująco czynów polegających na publicznym zachęcaniu do przemocy, nienawiści lub dyskryminacji, zniesławiania lub wysuwania gróźb przeciw osobie lub grupie osób w związku z ich płcią, orientacją seksualną lub tożsamością płciową. Dodatkowo w dużej mierze brakuje specjalnych środków do walki z barierami przy zgłaszaniu przypadków dyskryminacji i przemocy przez ich ofiary oraz uwzględnienia ich w programach publicznych i skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości, podobnie jak środków dostosowanych do specyficznych potrzeb takich ofiar. Efekty tej sytuacji są w szczególności odczuwane przez kobiety i dziewczęta z niepełnosprawnościami oraz kobiety i dziewczęta o różnych orientacjach seksualnych i tożsamościach płciowych, a także należące do mniejszości etnicznych, np. do społeczności Romów. Bardzo ważne jest, aby polski rząd podjął skuteczne działania mające na celu rozwiązanie kwestii dyskryminacji i zagrożeń dotyczących kobiet i dziewcząt o różnej tożsamości i pochodzeniu, zgodnie z międzynarodowymi i regionalnymi zobowiązaniami Polski. Podmioty publiczne i prywatne, a także osoby fizyczne, muszą być w większym stopniu pociągane do odpowiedzialności w przypadkach dyskryminacji i niezapewnienia odpowiedniej ochrony kobiet i dziewcząt przed przemocą. Mowa nienawiści regularnie stosowana przez niektóre podmioty polityczne i religijne oraz przez osoby publiczne przeciw niektórym grupom, w szczególności przeciw osobom LGBTQI+, stanowi duży powód do obaw. Szczególnie jaskrawym negatywnym przykładem było określenie się przez pewne społeczności lokalne jako „strefy wolne od LGBT”, co nie spotkało się z żadnymi konsekwencjami ze strony rządu centralnego, dopóki odzew ze strony instytucji międzynarodowych i europejskich oraz podmiotów walczących o prawa człowieka nie doprowadził do likwidacji większości z tych stref.

Aby poprawić kwestię pomocy i ochrony dla ofiar przemocy, Polska musi przystąpić do bardziej zdecydowanej rewizji ustawodawstwa krajowego i dostosować je do zobowiązań międzynarodowych i regionalnych. Podstawowym działaniem tego typu będzie zapewnienie, że definicja gwałtu, który jest przestępstwem, również zdecydowanie opiera się na kwestii zgody – zgodnie z Konwencją Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, znanej lepiej pod nazwą *Konwencji stambulskiej,* bez względu na to, czy stosowana jest siła. W związku z tym chcę podkreślić, jak ważne jest dalsze stosowanie przez Polskę *Konwencji stambulskiej*, ponieważ wycofanie się z niej oznaczałoby niepokojącą regresję zaangażowania Polski w wyeliminowanie przemocy wobec kobiet i dziewcząt.

***Dane zdezagregowane***

Wysiłki czynione w Polsce na rzecz lepszego zapobiegania i reagowania na przemoc wobec kobiet i dziewcząt w znacznym stopniu skorzystałyby z udoskonalonego i regularnego gromadzenia i analizowania danych zdezagregowanych m.in. według wieku, płci, niepełnosprawności, pochodzenia etnicznego/rasowego oraz tożsamości płciowej. W przypadku przemocy domowej ważne byłoby gromadzenie danych na temat relacji między ofiarą a osobą dopuszczającą się przemocy. Dane zgromadzone we współpracy ze społeczeństwem obywatelskim, w tym z organizacjami kobiecymi, badaczami i think tankami muszą być wykorzystywane do wspierania reform polityk i poprawek ustaw. Wpływ polityk i ustawodawstwa mających na celu ograniczenie przemocy również powinien zostać poddany bardziej rygorystycznej ocenie. Na przykład, według polskich władz, liczba osób korzystających z procedury „Niebieskiej Karty” spadła w latach 2019-2022, lecz zaliczono to na poczet większej świadomości publicznej faktu, że nie należy stosować przemocy, bez zapewnienia materiałów dowodowych na poparcie takiego wniosku.

***Koordynacja między instytucjami***

Sama reforma prawna nie wystarczy i wymaga odpowiedniego stosowania polityk koordynacji między instytucjami oraz wykorzystania zasobów na poziomie centralnym i lokalnym. Polski wielosektorowy system interinstytucjonalny na rzecz zapobiegania i reagowania na przemoc domową, zwany również procedurą „Niebieskiej Karty”, jest dobrą podstawą do rozwoju dalszych działań.

Dodatkowo pragnę podkreślić, że dostrzegam istnienie systemu koordynacji, odpowiedzialności i finansowania schronisk oraz ośrodków reagowania kryzysowego świadczących usługi ofiarom przemocy na poziomie władz centralnych i lokalnych. Pozytywna koordynacja między instytucjami wymaga prowadzenia przez ministerstwo z jasno określonym mandatem na koordynowanie takich działań oraz udoskonalonych mechanizmów monitorowania, oceny i kontroli, lecz również wymagane jest bardziej znaczące i pełniejsze zaangażowanie organizacji społeczeństwa obywatelskiego, w szczególności organizacji kobiecych. Poprawa tych elementów mogłaby również pomóc Polsce w zwiększeniu udziału osób stosujących przemoc w programach rehabilitacji opracowanych przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, uczestnictwo w których szacuje się na 10% ich możliwości.

***Środki ochrony dzieci, w tym dziewcząt w Polsce***

Polska słusznie szczyci się pozycją wśród autorów Konwencji ONZ o prawach dziecka. Popieram niedawną poprawkę do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy, która w obecnym brzmieniu uwzględnia również dzieci będące świadkami przemocy domowej, co opiera się na obserwacjach psychologów mówiących, że obserwowanie przemocy domowej przez dziecko wywiera wpływ na całe jego życie i wiąże się z ryzykiem powielania wzorców przemocowych.

Mimo tych kroków naprzód, widoczna jest wyraźna potrzeba dalszego wzmacniania polityk i procedur zapewniania bezpieczeństwa dzieciom oraz reagowania na obawy związane z ochroną dzieci przez wzmocnienie polityk ochronnych, zapewnienie możliwości bezpiecznego zgłaszania przypadków wykorzystania seksualnego i nadużyć, a także przemocy domowej, oraz przyjęcia zróżnicowanego podejścia dla chłopców i dziewcząt. Dodatkowo rząd powinien wzmocnić swoje wysiłki na rzecz uwzględnienia i włączenia do mechanizmów ochrony dzieci z niepełnosprawnościami oraz dzieci należących do mniejszości etnicznych, takich jak społeczność Romów, w tym przez zwiększenie ich rzeczywistego dostępu do edukacji.

Aby zmniejszyć poziom prześladowania i dyskryminacji, wymagana jest pilna poprawa edukacji w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji, różnorodności i inkluzywności dzieci, również tych o różnej orientacji seksualnej, tożsamości płciowej, religijnej i etnicznej. Wiele dzieci, w tym dziewcząt, ma wyraźne poczucie, że ich głos nie jest słyszany, a dostępne mechanizmy nie wykrywają ani nie zapewniają wsparcia dzieciom cierpiącymi z powodu problemów psychicznych, będących ofiarami prześladowania i wykorzystywania. W 2022 r. odnotowano rekordową liczbę prób samobójczych podejmowanych przez dzieci i nastolatków. Niedawno przeprowadzone badanie wykazało, że 48,6% badanej populacji w wieku od 11 do 20 lat doświadczyło myśli samobójczych; natomiast 16,6% miało już za sobą próbę samobójczą. Szacuje się, że przypadki poważnych problemów psychicznych dotyczą młodych osób LGBTQI+ w Polsce w większym stopniu niż innych. Ponadto Polska nie prowadzi regularnych działań zorientowanych na dzieci ze społeczności Romów, które nie są włączane do krajowych mechanizmów kierowania, kontrolowania i ochrony.

***Dostęp do opieki zdrowotnej w zakresie życia seksualnego i reprodukcji***

Obecnie aborcja jest dozwolona wyłącznie w dwóch przypadkach: gdy dochodzi do poważnego zagrożenia życia lub zdrowia kobiety w ciąży lub gdy ciąża jest wynikiem czynu niedozwolonego, w tym m.in. gwałtu, kazirodztwa, nielegalnych eksperymentów medycznych. W 2020 r. Trybunał Konstytucyjny usunął jedną dodatkową podstawę zapewniającą legalny dostęp do aborcji w Polsce, mianowicie możliwość wystąpienia nieodwracalnych wad płodu lub zagrażającej mu nieuleczalnej choroby. W ten sposób wyeliminowano podstawę dla 90% legalnych aborcji przeprowadzanych rocznie w Polsce.

Prawo antyaborcyjne jest zagorzale i rygorystycznie przestrzegane, czego efektem jest prawie całkowity brak dostępu do aborcji, co wiąże się z bardzo poważnymi konsekwencjami dla bezpieczeństwa i dobrostanu kobiet w ciąży, a także stanowi naruszenie ich praw człowieka, takich jak prawo do prywatności, wolności od tortur oraz wolności od dyskryminacji z powodu płci i tożsamości płciowej. Do tej sytuacji przyczyniło się w szczególności kilka czynników. Na przykład strach lekarzy i innych członków społeczności służby zdrowia przed represjami powstrzymujący ich przed angażowaniem się w działania, które mogą zostać uznane za naruszenie prawa antyaborcyjnego. Ponadto lekarze i szpitale powołujące się na klauzulę sumienia w przypadku aborcji cieszą się dużym polem manewru i niewielkimi konsekwencjami za niewywiązywanie się ze swoich obowiązków zapewnienia rozwiązania dla kobiet w ciąży, które mogą kwalifikować się do aborcji. Niewłaściwe zachowania ze strony pracowników służby zdrowia lub szpitali są bardzo rzadko przedmiotem dochodzenia, co przyczynia się do poczucia bezkarności takich działań. Poza tym procedury określania, czy kobiety i dziewczęta kwalifikują się do aborcji są uciążliwe i w niewystarczającym stopniu skupiają się na ofierze, przez co zniechęcają kobiety do przechodzenia przez nie.

Przegląd statusu i konsekwencji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie jest możliwy bez uwzględnienia poważnego zakwestionowania niezależności Trybunału Konstytucyjnego. Europejski Trybunał Praw Człowieka oraz Trybunał Sprawiedliwości uznały, że organ ten oraz ogólnie wymiar sprawiedliwości obecnie nie spełniają wymogów w zakresie zapewnienia sprawiedliwego procesu oraz niezawisłości sędziowskiej. W związku z tym zachodzi potrzeba wzmocnienia niezależnych mechanizmów przestrzegania praw człowieka oraz reformy systemu sądownictwa.

Bardzo żałuję, że mimo konsekwentnego i regularnego wyrażania obaw przez międzynarodowe i europejskie mechanizmy ochrony praw człowieka dotyczących niezgodności tych środków z międzynarodowymi i regionalnymi zobowiązaniami Polski w zakresie praw człowieka, Polska nadal podąża drogą eliminowania wszelkich realnych możliwości dostępu do aborcji. Polityka ta stanowi zagrożenie dla życia kobiet i dziewcząt oraz wydaje się nie odpowiadać potrzebom i aspiracjom polskiego społeczeństwa. Badanie przeprowadzone przez Ipsos dla *OKO.press* w listopadzie 2022 r. wykazało, że poparcie polskiej opinii publicznej dla dostępu do aborcji do 12. tygodnia ciąży wzrosło do 70%, co jest najwyższym wynikiem odnotowanym przez organizację badającą opinię publiczną Ipsos, i wynik ten jest wyższy o 13 punktów od wyniku z 2019 r.

Nie ma wątpliwości, że osiągnięcie pełni praw kobiet i dziewcząt w Polsce nie jest możliwe bez przywrócenia prawa kobiet i dziewcząt w Polsce do bezpiecznej i legalnej aborcji zgodnego ze zobowiązaniami Polski w zakresie praw człowieka. To prawo jest niezbędne, aby kobiety mogły cieszyć się równą pozycją społeczną oraz w znaczący sposób przyczyniać się do zapewnienia dobrobytu i rozwoju społeczeństwa.

Obecny ograniczający system opieki zdrowotnej w zakresie życia seksualnego i reprodukcji ma swoje odzwierciedlenie w równie restrykcyjnym systemie edukacji seksualnej. Dodatkowo nie wspomina się o seksizmie i mizoginii jako przyczynach przemocy w ogólnej edukacji na temat przemocy, jakiej nastolatki mogą doświadczać, również w trybie online. To nie tylko uniemożliwia im podejmowanie świadomych decyzji o swoim życiu i bezpieczeństwie, lecz również naraża je i niektórych nauczycieli, którzy wspierają taką edukację, na groźby, sankcje i kary. Pod tym względem otrzymałam niepokojące doniesienia ze szkół i od uczennic narażonych na represje i kary za aktywizm związany z prawami człowieka i środowiskiem. Zachęcam rząd, aby zagwarantował dostosowaną do wieku edukację seksualną oraz swobodę dostępu do takiej edukacji, a także wolność myśli i słowa w szkołach.

***Obostrzenia i ograniczenia działalności organizacji społeczeństwa obywatelskiego***

Tworzenie i podtrzymywanie atmosfery zastraszenia nie ogranicza się do sfery edukacyjnej. Wyrażam zaniepokojenie postępującą kryminalizacją obrońców praw człowieka w Polsce, zwłaszcza w odniesieniu do osób i organizacji wzywających do przestrzegania praw kobiet i dziewcząt, osób LGBTQI+, imigrantów i uchodźców. Kobiety broniące praw człowieka stają na czele strajków, protestów i kampanii, w pełni korzystając ze swoich praw do zgromadzeń i stowarzyszania się, w związku z kwestiami dotyczącymi ich bezpośrednio, łącznie z ich opieką w zakresie życia seksualnego i reprodukcji oraz ich prawami. Wzywam polski rząd, aby umożliwił dalsze aktywne i energiczne działania polskiego społeczeństwa obywatelskiego i aby nie pozwolił siłom uwsteczniającym na zahamowanie tych ważnych działań, również dotyczących praw społeczności LGBTQI+, praw uchodźców i imigrantów, a także opieki zdrowotnej w zakresie życia seksualnego i reprodukcji kobiet i dziewcząt oraz ich praw. Przypadek Justyny Wydrzyńskiej ilustruje zmianę w kierunku kryminalizacji obrońców praw człowieka kobiet za egzekwowanie swoich praw i powtarzam moje wezwanie, aby wycofać wszystkie oskarżenia przeciwko niej.

Obostrzenia są również odczuwalne poprzez ograniczenie dostępu tych organizacji do możliwości finansowania oferowanych przez państwo. Zachęcam polskie władze do zakończenia nierównego traktowania i dyskryminacji organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz zapewnienia im dostępu do zasobów finansowych.

Nie ma wątpliwości, że społeczeństwo polskie jest mocno spolaryzowane w kwestii pewnych praw oraz miejsca mniejszości w społeczeństwie, co jest sytuacją typową dla innych społeczeństw. Napięcia w Polsce są wzmocnione przez brak bezpiecznych przestrzeni do omawiania problematycznych kwestii. Zachęcam szanowane, bezstronne osoby do przyjęcia na siebie roli zapewnienia takiej przestrzeni, aby społeczeństwo mogło zagłębić się w tę problematykę, oraz wspierania dyskusji prowadzonej z wzajemnym szacunkiem i w sposób niewykluczający. O ile mogą występować napięcia dotyczące różnych problemów związanych z prawami człowieka, międzynarodowe prawa człowieka zapewniają jasne wytyczne w zakresie rozwiązywania takich napięć oraz wyraźnie określają, co nie jest uzasadnionym ograniczeniem wolności, w tym prawa do wolności słowa.

***Uchodźcy z Ukrainy***

Nie ma wątpliwości, że hojna polityka Polski w zakresie przyjmowania i zapewniania tymczasowej ochrony Ukraińcom uciekającym przed wojną toczącą się w ich kraju, z których 90% stanowią kobiety i dzieci, znacząco zmniejszyła zagrożenia, na jakie wystawione są kobiety i dzieci będące uchodźcami. Uregulowanie statusu osób uciekających przed wojną i konfliktami, w tym w związku z sytuacją w Ukrainie, jest zasadniczym sposobem ochrony i ratowania życia. Obecnie szacuje się, że zarejestrowano co najmniej 1,5 mln uchodźców, zapewniając im dostęp do pomocy pieniężnej, dostęp do krajowej służby zdrowia oraz dostęp do rynku pracy. Polscy obywatele oraz organizacje społeczeństwa obywatelskiego przyjęły na siebie większość tej odpowiedzialności, wystawiając sobie niesamowite świadectwo solidarności i człowieczeństwa. Ważne jest, aby społeczność międzynarodowa, w tym Unia Europejska, nadal wspierały Polskę i Polaków w umożliwieniu temu krajowi przyjmowania uchodźców w odpowiedni sposób, rozumiejąc że możliwości bezpiecznego i dobrowolnego powrotu w ujęciu krótkoterminowym są ograniczone i że konieczne jest wdrożenie planów na ewentualność przybywania dodatkowych uchodźców.

Polityki nieróżnicujące płci oraz polityki o niewystarczającym stopniu zróżnicowania obowiązujące ogólnie w Polsce w połączeniu z brakiem zdecydowanych metod ochrony bezbronnych wpływają na zakres, w jakim polskie władze i inni interesariusze mogą zareagować w zróżnicowany sposób uwzględniający potrzeby kobiet i dziewcząt, które są najbardziej narażone na pozostawienie samym sobie, zwłaszcza jeśli chodzi o m.in. kobiety starsze i niepełnosprawne. Niedawno przyjęta została nowa polityka wymagająca, aby uchodźcy z Ukrainy przebywający w zbiorowych ośrodkach zaczęli finansowo wspierać świadczone im usługi z wyjątkiem osób, które należą do określonych kategorii osób bezbronnych. W czasie mojej misji proces oceny wyłączenia z płatności nie był jasno określony, a dostępne informacje na temat tego procesu nie były jasne dla uchodźców oraz organizacji zajmujących się nimi, co wywoływało znaczący niepokój i obawy wśród uchodźców.

Wypracowanie zróżnicowanego podejścia jest również pilnie wymagane w odpowiedzi na potrzeby kobiet i dzieci z Ukrainy przejeżdżających przez Polskę lub mieszkających w Polsce, w przypadku których występuje prawdopodobieństwo doświadczenia różnych form przemocy seksualnej związanej z wojną, lecz również przemocy domowej poprzedzającej ją/wojnę. Niewiele z nich chce mówić o tych sprawach, biorąc pod uwagę, że jest to temat tabu o stygmatyzującym charakterze. Wiele osób potrzebuje skoordynowanej pomocy w zakresie zdrowia psychicznego i wsparcia psychospołecznego (MHPSS), które nadal są ograniczone. Dlatego zachęcam polski rząd i organizacje wspierające działania na tym polu, aby zwiększyły dostępność tego rodzaju usług.

Ponadto ofiary gwałtów z Ukrainy cierpią z powodu tak samo ograniczonego dostępu do aborcji, z jakim do czynienia mają polskie kobiety i dziewczęta, i w dużej mierze nie mają dostępu do usług związanych z przemocą ze względu na płeć obejmujących dostęp do bezpiecznej aborcji oraz zarządzania klinicznego przypadkami gwałtów. Skuteczny dostęp do takich usług ma kluczowe znaczenie.

Obawiam się również, że mimo wysiłków ze strony wszystkich podmiotów pracujących z uchodźcami z Ukrainy, występuje przewidywalne ryzyko i zagrożenie handlem ludźmi, w tym o charakterze wykorzystania seksualnego. Powtarzane są niepotwierdzone doniesienia o handlu ukraińskimi kobietami i dziewczętami w szczególności w celu wykorzystania seksualnego. Władze Polski nie wprowadziły skutecznego i funkcjonującego mechanizmu wykrywania i kontrolowania ofiar handlu ludźmi oraz zapewnienia specjalistycznej pomocy i ochrony w takich przypadkach poza samym powołaniem do życia specjalistycznej jednostki w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Praca tej jednostki musi obejmować aktywne kontakty i koordynację działań z innymi ministerstwami oraz społeczeństwem obywatelskim, a także zapewnienie lepszej identyfikacji, klasyfikacji oraz materiałów edukacyjnych dla uchodźców dotyczących ochrony przed wykorzystaniem seksualnym i skrzywdzeniem, jak również mechanizmów kierowania.

Na koniec warto podkreślić, że jednym z najważniejszych narzędzi do ochrony dziecka jest edukacja w sali lekcyjnej. Obecnie wiele dzieci będących uchodźcami, w tym dziewcząt, korzysta z edukacji zdalnej opartej na programie nauczania szkół ukraińskich. Zajęcia zdalne wiążą się z szeregiem wyzwań dla skutecznej nauki i zachęcam polski rząd, aby pracował nad przeniesieniem edukacji dzieci ukraińskich do fizycznych sal lekcyjnych oraz nad objęciem jak największej ich liczby polskim formalnym systemem edukacji.

***Uchodźcy i imigranci spoza Ukrainy***

Obowiązujące w Polsce polityki względem uchodźców spoza Ukrainy oraz osób wymagających międzynarodowej ochrony, zwłaszcza spoza Europy, nie mogą być bardziej oddalone od inkluzywnego i serdecznego podejścia prezentowanego wobec uchodźców z Ukrainy. Nie odwiedziłam zamkniętych ośrodków dla uchodźców i imigrantów spoza Ukrainy nieuprawnionych do przebywania w Polsce, lecz otrzymałam niepokojące, lecz spójne relacje opisujące poważne trudności, z jakimi borykają się kobiety i dziewczęta oraz osoby starające się o azyl, ochronę i zapewnienie bezpieczeństwa w Polsce, które nie pochodzą z Ukrainy. Polski rząd wprowadził zmiany do odpowiednich przepisów dotyczących imigrantów oraz ochrony międzynarodowej w październiku 2021 r. Odsyłanie uchodźców i innych osób szukających schronienia i ochrony międzynarodowej w Polsce z powrotem do Białorusi rozpoczęło się w maju 2021 r., gdy rząd Białorusi oświadczył, że otworzy granicę Białorusi dla imigrantów poprzez wydawanie im wiz, a maksymalny poziom osiągnęło zimą 2021 r., dotykając wielu z najbardziej bezbronnych kobiet i dziewcząt, w szczególności kobiet w ciąży, starszych kobiet oraz dziewcząt bez opieki.

Takie praktyki odsyłania miały śmiertelne konsekwencje, prowadząc do zgonu sześciu osób w ciągu dwóch miesięcy. Tylko trzy tygodnie temu na granicy polsko‑białoruskiej znaleziono ciało martwej, 28-letniej kobiety z Etiopii. O ile według doniesień liczba imigrantów na tej granicy znacząco spadła, odsyłanie przez granicę i brak dostępu do skutecznych procedur ubiegania się o azyl pozostają aktualnymi problemami. Ponadto mam świadomość, że podejście uwzględniające płeć w zakresie przyjmowania i oceniania wniosków o azyl ma swoje ograniczenia. Z rozmów z polskimi władzami nie jest również dla mnie jasne jak traktowane są kwestie związane z zagrożeniem płynącym z handlu ludźmi będącymi imigrantami i uchodźcami spoza Ukrainy oraz z identyfikacją, ochroną i pomocą takim osobom.

Bardziej problematyczne są warunki przetrzymywania większości osób spoza Ukrainy, w szczególności kobiet i dzieci, które mają niewystarczający dostęp do opieki zdrowotnej, również w zakresie życia seksualnego i reprodukcji, wsparcia psychologiczno‑socjalnego, usług tłumaczeniowych i informacyjnych, a także edukacji dzieci. Warunki, w jakich osoby te są przetrzymywane, zwiększają ich traumę i prowadzą do powtórnej wiktymizacji i cierpienia. Rodziny, dzieci i osoby bezbronne nie powinny być przetrzymywane w zamkniętych ośrodkach i powinny mieć dostęp do odpowiednich warunków i opieki. Zgodnie z polskim ustawodawstwem ofiary tortur/bolesnych doświadczeń oraz osoby z poważnymi problemami psychicznymi mogą zostać zwolnione po ocenie przez psychologa, lecz wydaje się, że nie ma to przełożenia na praktykę. Dostęp do niezależnych lub zewnętrznych podmiotów świadczących usługi w zakresie zdrowia psychicznego i wsparcia psychospołecznego (MHPSS) jest trudny, również dla kobiet będących ofiarami przemocy, w kraju ich pochodzenia i czasami podczas ich podróży.

Podsumowując, Polska powinna przestać selektywnie traktować całość praw człowieka kobiet i dziewcząt, lecz podchodzić do nich holistycznie. Dostęp i możliwość korzystania z praw kobiet muszą być traktowane oraz postrzegane całościowo i mają kluczowe znaczenie dla faktycznego przejścia Polski do poziomu rozwoju i dobrobytu, na którym nikt nie będzie pozostawiony sam sobie. Wymaga to woli politycznej i odwagi, lecz działanie zgodne z aspiracjami i życzeniami społeczeństwa nigdy nie będzie błędem.

*Dziękuję*